GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

Gazetka szkolna 9 2014-15

Witajcie majowo!

„W zdrowym ciele zdrowy duch" – ta oczywista prawda nie wymaga chyba żadnego komentarza. Dziś chciałabym Was zachęcić nie tylko do uprawiania sportu i zażywania zdrowego ruchu na świeżym powietrzu, ale do zmiany stylu życia i myślenia. „Jesteś tym, co jesz" twierdzi Gillian McKeith (dziennikarka i dietetyczka) i trudno się z tym nie zgodzić. Jeśli do prawidłowej diety dołożymy systematyczny wysiłek fizyczny, odpowiednią ilość snu oraz pozytywne podejście, otrzymamy gotową receptę na zdrowe życie. „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość będzie trącić" znaczy tyle, co wyrobienie w sobie zdrowych nawyków, które z czasem staną się naszą drugą naturą. Lekarze i dietetycy biją na alarm, ponieważ - jak pokazują badania - coraz młodsi ludzie zapadają na choroby związane z nadwagą i otyłością. Zaburzenia wzrostu i rozwoju poszczególnych narządów, zła kondycja fizyczna, brak odporności, kompleksy, niska samoocena, wzrost agresji, nieumiejętność skupienia się i utrzymania uwagi - to tylko niektóre konsekwencje zbyt tłustego i słodkiego jedzenia oraz braku ruchu. Słodkie jedzenie prawie natychmiast poprawia humor, więc wiele osób zajada słodyczami gorsze samopoczucie wynikające, na przykład, z nadwagi. Jeśli dodatkowo rezygnuje się z ruchu, to w konsekwencji powstaje samonapędzające się błędne koło, które prowadzi do utraty zdrowia i radości życia. A szkoda, bo życie mamy tylko jedno, a każda chwila jest bezcenna, bo niepowtarzalna.

Maj to jeden z najpiękniejszych i najbardziej wyczekiwanych miesięcy i to z wielu powodów. Po pierwsze, cała krasa wiosny umiejscawia się właśnie w maju. Dosłownie z dnia na dzień, ba! - z godziny na godzinę - drzewa i krzewy obsypują się kwiatami, a trawniki wręcz klują w oczy soczystą głęboką zielenią. Maj to również święto książek i bibliotek, a co za tym idzie bibliotekarzy. O korzyściach płynących z czytania pisałam już wielokrotnie, dlatego dzisiaj napiszę o historii bibliotek. Serdecznie zapraszam do lektury artykułu zatytułowanego "Na straży słowa pisanego, czyli co nieco na temat bibliotek".

Kolejne majowe święto, nad którym warto się pochylić to Dzień Matki**. Nie zapomnijcie o swoich mamach. Podziękujcie im za życie, troskę i opiekę. Zapewnijcie o swojej miłości. Przytulcie się. Przyznam się Wam, kochani, że chociaż sama jestem mamą dwójki dorosłych już dzieci, chwile spędzone z moją mamą uważam za wyjątkowe, bo dla niej zawsze będę córeczką, której „trzeba przypomnieć o czapce w zimny dzień". Obecność rodziców w dorosłym życiu daje poczucie stabilizacji, co jest nieocenioną wartością w dzisiejszym rozpędzonym, zwariowanym świecie.**

Na zakończenie przypomnę tylko, że do wystawienia ocen zostało już bardzo mało czasu, wiec jeśli macie jeszcze jakieś zaległości, właśnie teraz jest ostatni dzwonek, aby zabrać się do pracy.

Do zobaczenia za miesiąc.

Redaktor Opiekun

Chcemy być bezpieczni w Internecie

6.05.2015 roku w naszej szkole odbyło się spotkanie z Dobromirem Makowskim. Tematem spotkania była cyberprzemoc. Przywitaliśmy się słowami "dzień dobry" wykrzyczanymi w rytmie hip-hopu. Pierwsza część spotkania poświęcona była rozmowie o świecie realnym i wirtualnym. Wymienialiśmy różnice między światem komputerowym a rzeczywistym. Następnie obejrzeliśmy film o 17-letniej Magdzie, która była ofiarą cyberprzemocy. W życiu bohaterki filmu nie brakowało sytuacji dowodzących, że doświadczała wielokrotnie ze strony swoich swoich rówieśników tzw. agresji elektronicznej. Po prezentacji zapisywaliśmy swoje marzenia na kartce, potem wrzucaliśmy je w kąt, a następnie kilkoro z nas miało odnaleźć swoje kartki pośród innych. Zadanie okazało się trudniejsze niż myśleliśmy. W ten sposób uświadomiliśmy sobie, jak łatwo jest zniszczyć czyjeś marzenia i jak trudno odbudować później szansę na ich realizację. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się także, jak radzić sobie z prześladowaniem w Internecie oraz świecie rzeczywistym. Poznaliśmy numer **116 111**, pod który możemy dzwonić w trudnych sytuacjach. Dzięki spotkaniu zrozumieliśmy, że stosując cyberprzemoc wobec innych ludzi, niszczymy ich życie tak, jak byśmy zgniatali kartkę. Spotkanie było ciekawe i bardzo pouczające.

Natalia Kaszowska, kl. VIa

Nasze prace

Uczniowie klas czwartych w ramach lekcji przyrody uczyli się o różnych sposobach zapobiegania uzależnieniom. Omawiali szkodliwy wpływ używek np. papierosów, alkoholu, narkotyków i dopalaczy na zdrowie człowieka. Sami deklarowali swoją abstynencję. Na koniec wykonywali prace plastyczne – plakaty, podczas tworzenia których samodzielnie wymyślali hasła i rysunki zniechęcające ludzi do ulegania nałogom. Oto rezulatyty ich pracy:

CZERWONE
ŚWIATŁO
DLA
PALENIA !!!
STOP
APIEROSOM

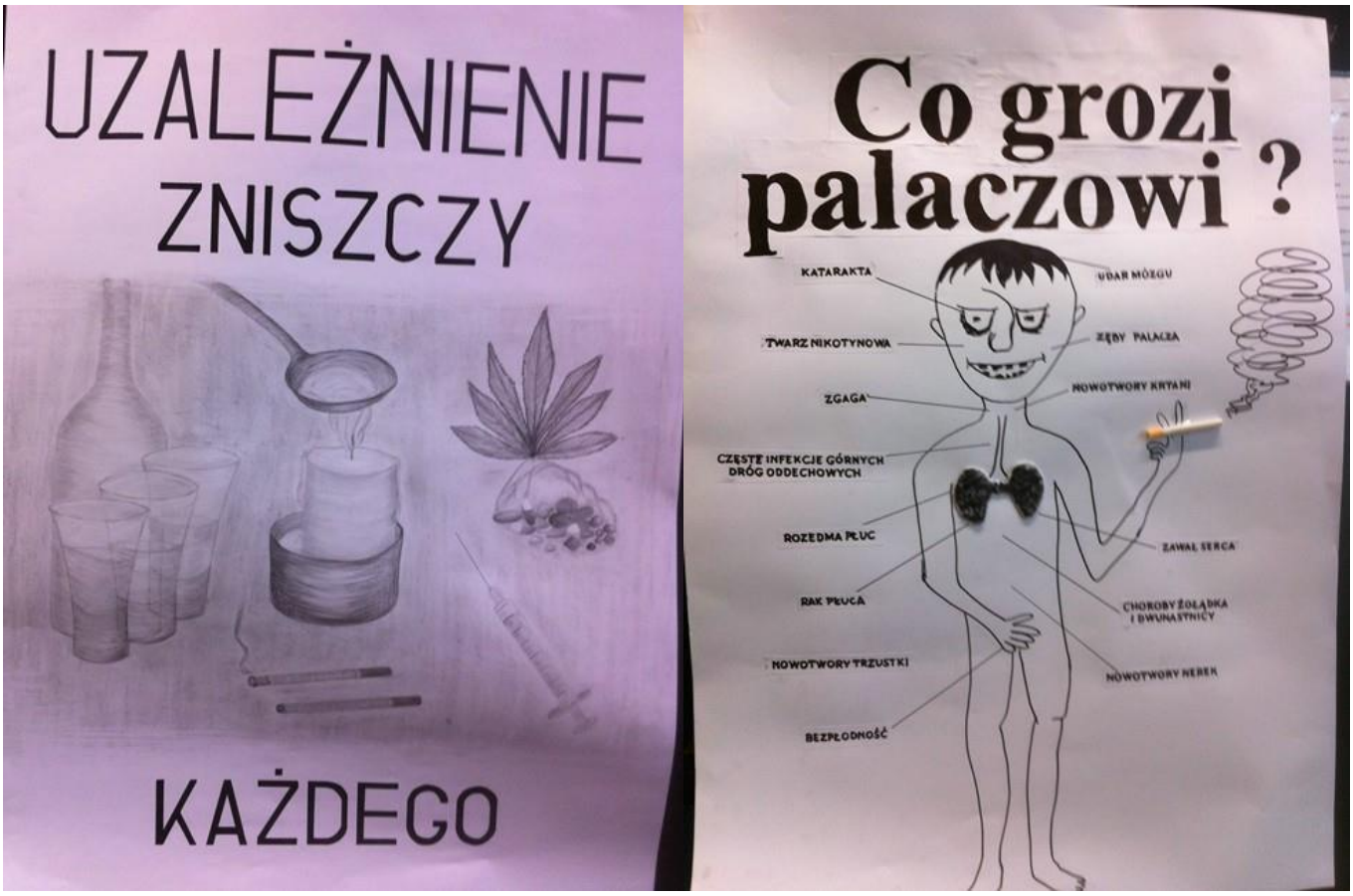
UZALEŻNIENIE
ZNISZCZY
KAŻDEGO
Co grozi palaczowi ?
KATARAKTA
UDAR MÓZGU
TWARZ NIKOTYNOWA
ZĘBY PALACZA
ZGAGA
NOWOTWORY KRTANI
CZĘSTE INFEKCJE GÓRNYCH DRÓG ODDECHOWYCH
ROZEDMA PŁUC
ZAWAŁ SERCA
RAK PŁUCA
CHOROBY ŻOŁĄDKA I DWUNASTNICY
NOWOTWORY TRZUSTKI
NOWOTWORY NEREK
BEZPŁODNOŚĆ

„Na straży słowa pisanego, czyli co nieco na temat bibliotek (-arzy)”

Wynalezienie koła i druku przełomowe momenty w rozwoju

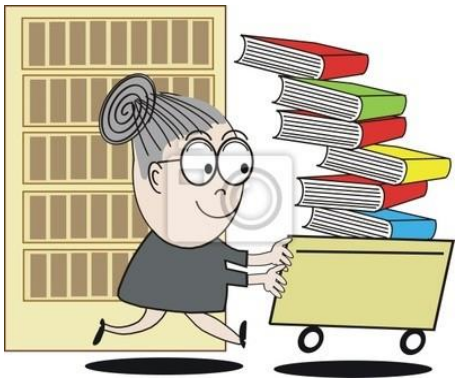

uważa się za dwa najbardziej ludzkości. Koło przyczyniło się do rozwoju technicznego (między innymi komunikacji), natomiast wynalezienie druku umożliwiło skokowy wręcz rozwój intelektualny homo sapiens. Książki znano, oczywiście, dużo wcześniej zanim Gutenberg wynalazł druk, ale to właśnie książka masowa odegrała wielką rolę w rozwoju ludzkości. Wszyscy wiemy, jak wygląda jej współczesna forma - kodeks. Warto przy tym pamiętać, że książka przeszła długą drogę: od glinianej tabliczki, poprzez zwój papirusowy, zwój i kodeks pergaminowy, księgę pisaną ręcznie aż do dzisiejszej formy, która przecież wcale nie jest ostateczna. Najnowocześniejsza forma książki może pomieścić około 3 i pół tysiąca tytułów na czytniku wielkości kartki papieru i grubości pół centymetra . Niesamowite!

Nie będę się tu rozpisywała o oprawie, ilustracjach czy formie nanoszenia treści na nośnik - to bardzo obszerna wiedza, która przyda się idealnie na następny artykuł. Dziś chcę napisać co nieco o bibliotekach, które od najdawniejszych czasów (rzetelne informacje na ich temat pochodzą z V w.p.n.e.) miały za zadanie gromadzenie i ochronę dorobku intelektualnego ludzkości jako wartości bezcennej i ponadczasowej. Na straży bibliotek zawsze stali ludzie nietuzinkowi, bardzo pracowici, twórczy i kreatywni (wielu znanych pisarzy zaczynało swoją karierę zawodową w bibliotece), oraz - jak pokazują badania - obdarzeni poczuciem humoru. Dodatkowo, co również poparte jest stosownymi badaniami, bibliotekarze (w większości przypadków) są dobrze wykształceni, posiadają wiedzę i umiejętności o wysokim stopniu wyspecjalizowania oraz obycie ze współczesnymi technologiami informatycznymi. Potrafią udzielić odpowiedzi na każde zadane przez czytelnika pytanie, ponieważ podstawą zawodu bibliotekarza jest zdobyć wiedzę, gdzie szukać informacji na dany temat.

Pracownicy biblioteki dbają o swoje skarby - tak zwykli traktować zbiory biblioteczne - bardziej niż o własne zdrowie, tworzą dziesiątki kartotek, zestawień bibliograficznych, odsyłaczy... . Wszystko po to, aby maksymalnie ułatwić dostęp do informacji potrzebnej czytelnikowi. Znają nowości i trendy czytelnicze, interesują się szeroko pojętą kulturą, chodzą do teatru, na wernisaże, do kina, organizują spotkania z pisarzami… . Słowem, podejmują wiele ciekawych i pożytecznych działań, których społeczeństwo najczęściej nie dostrzega, a przez to i nie docenia. Na szczęście, jest wielu znanych ludzi, którzy byli bibliotekarzami i szczycili się tym, podnosząc prestiż opisywanego zawodu. Należeli do nich choćby: **Św. Cyryl, Johann Wolfgang von Goethe, Bracia Grimm, Zbigniew Herbert, Adam Mickiewicz, Maria Kownacka, Joachim Lelewel, Papież Pius XI, Marcel Proust, Julian Przyboś, Stefan Żeromski, Giacomo Casanowa, Jarosław Kaczyński, Władysław Bartoszewski, Czesław Miłosz, Reni Jusis, Laura Bush oraz … Iwona Pavlović.** Lista jest,

oczywiście, o wiele dłuższa, jednak wybierając właśnie te nazwiska, chciałam zaprezentować tych, którzy nie pasują do stereotypu bibliotekarza. Kolejne badania wskazują, że właśnie ten zawód jest najbardziej narażony na stereotypy. Ciekawe, dlaczego?

Jesteście częstymi gośćmi w bibliotece szkolnej, dość częstymi w Bibliotece Miejskiej, niejednokrotnie korzystacie z pomocy i wiedzy bibliotekarzy. Zastanówcie się czasami, jak ważnym dla Was miejscem jest biblioteka i czy potraficie to miejsce z pożytkiem wykorzystać.

Do zobaczenia „między regałami"! Bibliotekarz szkolny

ÓSMY RAJD EKOLOGICZY

Szkolny Rajd Ekologiczny to cykliczna impreza organizowana pod koniec roku szkolnego, i obejmująca swoim zasięgiem wszystkich uczniów szkoły, nauczycieli, pracowników i chętnych do pomocy rodziców oraz instytucje wspierające. Tegoroczny, ósmy już rajd, odbedzie się w Dzień Dziecka.

Rajd ekologiczny to świetna okazja speczenia czasu na łonie natury oraz możliwość sprawdzenia wiedzy uczniów w poszczególnych pionach klas z zakresu wybranych przedmiotów szkolnych. Do zadań sprawdzających wiedzę został włączony język angielski, który po raz pierwszy był również pisany na sprawdzianie szóstoklasisty.

Rajd jest organizowany we współpracy z Radą Rodziców, Terenowym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej przy MOK-u w Pabianicach, leśniczymi lasów na Dąbrowie i w Dłutówku oraz za zgodą Nadleśnictwa Kolumna-Łask.

Miejscem rajdu są lasy Nadleśnictwa Kolumna-Łask w Dłutówku i na Dąbrowie.

Celem rajdu jest poszerzanie świadomości ekologicznej wśród uczniów, zorganizowanie zajęć terenowych w lesie z zachowaniem zasad bezpieczeństwa wśród uczniów oraz integracja zespołów klasowych.

Uczestnicy rajdu:

- kształtują właściwy sposób obcowania z przyrodą i lepiej ją poznają,
- przestrzegają zasad zachowania się w lesie, miejscach publicznych i ruchu ulicznym,
- wykazują się wiedzą i umiejętnościami z zakresu języka polskiego, matematyki, przyrody, języka angielskiego, historii, plastyki i sprawnością fizyczną,

- kształtują umiejętność współpracy w grupie podczas wykonywania zadań o różnorodnej tematyce,

- rozwijają umiejętność rywalizacji między klasami w walce o zwycięstwo w rajdzie,

- spędzają czas w formie aktywnego wypoczynku na łonie natury.

Osoby odpowiedzialne za zaplanowanie działań i ich przebieg to:

Sylwia Łaguniak – nauczycielka przyrody
Beata Florczak – wicedyrektor szkoły i nauczycielka matematyki
Janusz Koźlenko – nauczyciel matematyki
Alicja Zieja – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej
Renata Adler – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej
Henryk Kurasiewicz – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
Marta Tomczyk – nauczycielka języka angielskiego
Wojciech Woźniak i Lidia Golewska – nauczyciele wychowania fizycznego

Uczestnicy rajdu będą dowiezieni na miejsce startu, czyli parking w lesie w Dłutowie specjalnie do tego celu przeznaczonymi autokarami – po trzy klasy wraz z opiekunami na jeden kurs autokarowy. A po skończonym rajdzie odwiezieni pod szkołę.

W tym roku uczniowie klas I – VI będą przemieszczać się w lesie dłutowskim i na Dąbrowie wyznaczonymi trasami, zaznaczonymi na specjalnie do tego celu wyznaczonych mapach z opisami, pod opieką wychowawców lub innych nauczycieli oraz chętnych do pomocy rodziców.

Dla potrzeb rajdu zostały wyznaczone **trzy trasy** piesze.

1. Dla klas I i II– długości ok.3,6 km
2. Dla klas III - IV– długości ok. 4 km
3. Dla klas V-VI – długości ok. 6,5 km.

Pamiętajmy o bezpieczeństwie, zasadach zachowania w lesie i odpowiednim stroju adekwatnym do pogody oraz zabezpieczeniu przed kleszczami i komarami (długie rękawy bluz, nogawki spodni i nakrycie głowy to podstawa!!!). Życzymy wszystkim uczniom zwycięstwa w rajdzie i dobrej zabawy, a - przy okazji - spełnienia marzeń w Dniu Dziecka.

Sylwia Łaguniak- organizator rajdu

Jestem bezpieczny na drodze

8 maja w SP nr 5 odbyła się XIII edycja miejskiego konkursu pn **"Jestem bezpieczny na drodze".** Trzyosobowe drużyny rozwiązywały test wiedzy na temat bezpieczeństwa w ruchu ulicznym, a następnie udzielały pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. W zadaniach nie zabrakło tym razem tematyki z zakresu ekologii, która jest ważnym elementem naszego bezpieczeństwa. Najwięcej kłopotów sprawiło rozwiązanie problemu Gapiszona z zadania matematycznego, w którym należało obliczyć długość podróży pociągiem i prawidłowo zaznaczyć na zegarze czas trwania wycieczki. Zmagania uczniów klas młodszych oceniała komisja pod przewodnictwem pani komisarz Joanny Szczęsnej, rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach. Wygrała SP nr 9, II miejsce zajęli uczniowie gospodarzy - w składzie Julia Pastusiak, Szymon Kopczyński z IIb oraz Wiktor Skrzydlewski z IIa, przygotowywani przez p. Alicję Zieję. Trzecie miejsce przypadło drużynie ze SP nr 17. Wszystkie dzieci biorące udział w zabawie otrzymały upominki, a zwycięscy sprzęt sportowy i akcesoria rowerowe. Całą imprezę przygotowały nauczycielki: p. Renata Adler i Beata Dyła- Fontańska.

Renata Adler

Wesoła ortografia

22 maja w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach odbył się konkurs dla klas trzecich zatytułowany „Wesoła Ortografia". Piątkę reprezentowali: Angela Budz, Weronika Łuczak i Adrian Grzelka. Naszym, opiekunem była p. Beata Dyła-Fontańska. Konkurs podzielony został na dwie części: indywidualną i grupową.

W części indywidualnej pisaliśmy dyktando. Zwyciężczynią okazała się Angela Budz. Ja zajęłam III miejsce. W rozgrywkach grupowych zajęliśmy II miejsce. Najlepsi otrzymali dyplomy, nagrody książkowe i super maskotki. Wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników konkursu.

Weronika Łuczak

Z WYSOKOŚCI SKY TOWER

W dniach 13-14 maja 2015 roku miała miejsce niezwykła wycieczka, której uczestnicy nie zapomną do końca życia.

O siódmej rano klasy 5b i 4b zebrały się pod szkołą, oczekując na autokar. Wszyscy byliśmy radośni, choć trochę niewyspani... . Razem z nami jechali: p. Lidia Golewska, p. Sylwia Grzeszna, p. Ewa Owsik, przewodnik - p. Grzegorz i kierowca - p. Jacek. Kiedy oczekiwany samochód nadjechał, pożegnaliśmy rodziców i spragnieni nowych przygód, wyruszyliśmy w podróż. Trasa przebiegła w miłej atmosferze. Większość czasu spędziliśmy na rozmowach i żartach.

Kiedy dotarliśmy do kresu podróży, wysiedliśmy i podążyliśmy do zoo. Było ono magicznym, niezwykłym miejscem, pełnym rozmaitych gatunków zwierząt. Zobaczyliśmy m.in. płaszczkę, pingwiny i małpy. Miejsce bardzo nam się spodobało, sprawiło, że powróciły wspomnienia z dzieciństwa - wspólne wycieczki z rodzicami i poznawanie zwierzaków... .

Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w Ogrodzie Japońskim znajdującym się na terenie Parku Szczytnickiego. Zobaczyliśmy wiele nieznanych nam dotychczas roślin, które wprawiły nas w zachwyt. Podobne wrażenie zrobiły na nas wielkie ryby, które oglądaliśmy w egzotycznym ogrodzie.

Po wyjściu z Parku Szczytnickiego przeszliśmy po jednym z najbardziej znanych (i licznych) wrocławskich mostów – Moście Zakochanych. Nigdy wcześniej nie widzieliśmy takiej ilości kłódek zgromadzonych w jednym miejscu tylko po to, by powiedzieć światu o swoim szczęściu. Kto wie, może to i dla nas zapowiedź na miłość w niedalekiej przyszłości?

Następnie, nieco głodni, ale wciąż spragnieni nowych wrażeń, wjechaliśmy na 49 piętro Sky Tower - najwyższego budynku w Polsce. O dziwo, na szczyt wieżowca winda jechała tylko dwie minuty! Po takich wrażeniach wiemy, że ludzie naprawdę mogą wyglądać jak mrówki…

Wreszcie nadszedł czas na upragniony, pyszny obiad. Byliśmy trochę zmęczeni i z utęsknieniem oczekiwaliśmy przybycia do hotelu... Mimo tego, po dotarciu do lokum o nazwie ,,Ibis" części z nas nie zabrakło energii, by zakończyć dzień grą w dwa ognie.

Następnego dnia, po zjedzeniu obfitego śniadania, wyruszyliśmy na dalszy podbój Wrocławia. Zobaczyliśmy m.in. Ostrów Tumski, parę zabytkowych kościołów i pomników. Na koniec obejrzeliśmy Panoramę Racławicką, która wprawiła nas w zachwyt i podziw dla autorów. Dowiedzieliśmy się także więcej o historii naszych dzielnych rodaków.

No cóż, każda wycieczka dobiega kiedyś końca... . Wyjechaliśmy bogaci w nowe doświadczenia. W drodze powrotnej urządziliśmy mały konkurs, który udowodnił, że o Wrocławiu wiemy tyle, co niejeden przewodnik! Do domów wróciliśmy wykończeni, ale szczęśliwi.

Michalina Nowak, VB

Pisarz w bibliotece

Spotkanie z pisarzem książek dla dzieci, panem **Andrzejem Markiem Grabowskim**, było powodem przybycia do Miejskiej Biblioteki Publicznej w dniu 8 maja uczniów klasy Ic wraz z wychowawczynią, Anną Kmiecik i szkolnym bibliotekarzem, Dorotą Olejnik.

Podczas kameralnego spotkania z najmłodszymi czytelnikami pisarz opowiadał o swoich młodzieńczych latach życia, drodze do kariery zawodowej, odpowiadał na pytania dzieci i w zabawny sposób prezentował fragmenty swoich książek.

Aby uatrakcyjnić spotkanie i jeszcze bardziej rozbudzić zainteresowania czytelnicze, autor przygotował także kilka rekwizytów, które wykorzystał do zabawy w teatr. Wszystkim doskonale znane z programu telewizyjnego dla dzieci TIK-TAK kukiełki Kulfona, zająca Poziomki i dwóch sympatycznych potworków – Szefuńcia i Bezkajku - ożywiły się pod wpływem muzyki i bawiły publiczność.

Pod koniec tego pełnego wrażeń spotkania wszyscy uczestnicy mogli zakupić książki Andrzeja Grabowskiego, podpisane przez autora.

Pierwszoklasiści wyszli z biblioteki uśmiechnięci i rozpromienieni. Zapewne zechcą jeszcze nie raz uczestniczyć w podobnych spotkaniach.

Ania K

MIĘDZY NAMI CZYTELNIKAMI

Zbliża się koniec roku szkolnego, a wraz z nim kończy się nasza przygoda z ogólnopolskim konkursem pt. „Między nami czytelnikami”

W trzecim etapie konkursu naszym zadaniem było wskazanie, opisanie, zaprojektowanie lub wykonanie makiety najlepszego miejsca do czytania. Wybór oryginalnego i magicznego zakątka do czytania to dość trudne zadanie.

Siedziałyśmy i myślałyśmy – miałyśmy w grupie dziewczyn z Vb prawdziwą burzę mózgów. Nasze pierwsze pomysły (ławeczka w parku, latający dywan, las, trawnik w parku, domek na drzewie, pokój z muzyką w tle, trampolina) dawały poczucie niedostatku.

Czegoś nam w tych propozycjach brakowało. Nagle pojawił się kolejny pomysł – STAJNIA – KONIE !!!!!! Miejsce oryginalne, spokojne, magiczne. Podjęłyśmy szybką decyzję – budujemy makietę.

Przygotowałyśmy płytę służącą za podstawę, patyki, kawałki drewna, mech, kwiaty, zielone rośliny, plastelinę i klej. Wszystko w zasięgu ręki - wystarczyło tylko wyjść do ogrodu. Pracowałyśmy bez wytchnienia, zbierając dary natury, wycinając, układając, klejąc… . Poklejone palce, buzie uśmiechnięte i makieta gotowa. Efekt naszej pracy możecie obejrzeć poniżej:

Tak naprawdę nie trzeba szukać oryginalnego miejsca do czytania. Przenieść się w świat marzeń i fantazji można wszędzie. Wystarczy tylko mieć książkę.

Nawiązując do plakatu na drzwiach naszej biblioteki, wołamy: CZYTAJCIE, NIE BĄDŹCIE MUGOLAMI! Każda przeczytana książka to wspaniała przygoda.

Paulina Krajewska, V B

IV KLASA - NAJLEPSI W RUGBY

23 maja 2015 roku w godzinach 10:00 - 14:00 odbył się finał Pabianickiej Szkolnej Ligi "Rugby Tag". Zorganizowano go w Szkole Podstawowej nr 3 przy ulicy Mokrej.

Była to druga kolejka Rugby-Tag wiosna 2015, w której brały udział szkoły podstawowe.

W kategorii wiekowej IV-te klasy rywalizowały ze sobą szkoły: SP5, SP Bychlew, SP1

W kategorii wiekowej V-te klasy o puchar walczyli uczniowie szkół: SP5, SP3, SP Petrykozy

Nasza szkoła zajęła pierwsze miejsce w kategorii wiekowej IV-tych klas, a drugie miejsce w kategorii klas V-tych.

Kacper Więclewski, IVb

NA ZDROWIE

W ramach akcji zdrowego odżywiania Świetliczaki założyły hodowlę ziół. Pielęgnujemy: bazylię, oregano, miętę, szczypiorek oraz poziomki.
Dzieci wykonały tabliczki z napisami nazw ziół. Codziennie pamiętają o podlewaniu i zbierają informacje nt. właściwości odżywczych i zdrowotnych hodowanych roślin.
Na zdrowie!

Mój przystojny pies Tores i zakochany kot Lucek.

Z wielką przyjemnością chciałabym opowiedzieć Wam, a właściwie pochwalić się moimi domowymi zwierzętami, czyli psem i kotem.
Pies trafił do naszej rodziny w sierpniu 2010 roku. Miał wtedy trzy miesiące. Posiada rodowód, a jego rodzice byli championami na wielu międzynarodowych wystawach psów. Został nazwany Tores. Dodam, że tores po hiszpańsku znaczy byk. Imię to bardzo do niego pasowało, ponieważ zapowiadał się na potężnego psa, a do tego uwielbiał zabawy z piłką. Każdy kibic wie, że Fernando Torres jest gwiazdą hiszpańskiej drużyny Atletico Madryt.

Tores jest owczarkiem niemieckim krótkowłosym. Jako szczeniak był bardzo niesforny i dlatego został zapisany do psiej szkoły, do której uczęszczał w każdą niedzielę przez cztery miesiące. Szkołę ukończył i od tego czasu stał się posłusznym, ułożonym i bardzo, bardzo sympatycznym członkiem naszej rodziny.

Tores jest gentlemanem. Na powitanie całuje wyciągniętą rękę, to znaczy oblizuje ją. Podnosi łeb do góry i oczekuje podrapania po szyi. Wtedy zabawnie merda ogonem. Jest to dowodem wielkiego psiego zadowolenia.

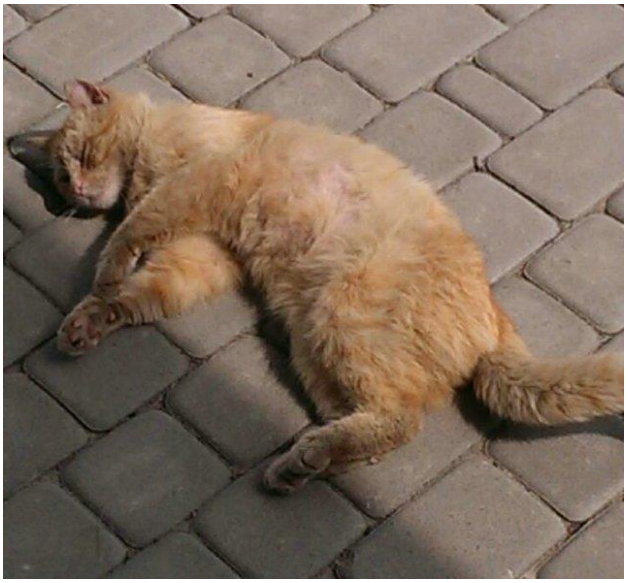

Jego ulubionymi zabawami są figle z piłką. Obojętnie jak daleko się rzuci, zawsze ją znajdzie, przyniesie i zostawi przy samych stopach. Aportowanie piłki może trwać w nieskończoność. Podczas tej zabawy jest niestrudzony, piłka staje się dla niego najważniejsza, a wszystko co wkoło przestaje istnieć. Jest tylko jeden cel – znaleźć piłkę i przynieść ją z powrotem.

Latem lubi brać prysznic. Staje bez ruchu i uwielbia, kiedy polewa się go silnym strumieniem zimnej wody. Nienawidzi kosiarki do trawy, traktuje ją jak swojego największego wroga.

Ma przyjaciela- naszego kota Lucka. Na początku znajomości najchętniej, by go zjadł, ale teraz Lucek może położyć spokojnie się obok Toresa.

Tores ma obowiązki. Pilnuje domu i robi to doskonale. Nikt i nic nie ujdzie jego uwadze, a do tego jest prawdziwym psim przystojniakiem. Bardzo go uwielbiamy i nie wyobrażamy sobie życia bez niego. Tores to naprawdę cudowny pies!!!

O kocie niewiele Wam opowiem ,ponieważ chodzi swoimi ścieżkami, a tej wiosny bardzo się zakochał i rzadko bywa w domu. Pojawia się tylko na posiłki. Mam nadzieję, że to szczęśliwa miłość…

Dorota Stolińska

Bezkrwawe łowy

Dzisiaj chcę zaprezentować Wam „trofea", które udało mi się „upolować" moim aparatem fotograficznym podczas długiego majowego weekendu. Szczególnie cenne dla mnie jest zdjęcie łabędzia ukrytego w szuwarach. Po ustawieniu przybliżenia w aparacie zauważyłam, że ptak siedzi na jajkach. Przez chwilę poczułam się jak prawdziwy tropiciel przyrody.

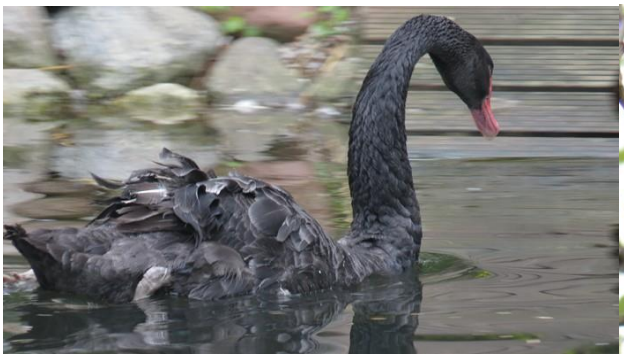

Zdjęcia robione były na akwenie JEZIORSKO, które choć jest sztucznym, stworzonym przez człowieka środowiskiem, obfituje w bogactwo różnych gatunków ptaków. Woda w zalewie jest bardzo czysta, dzięki czemu możemy tam spotkać ryby i raki. Właśnie takie miejsca - dalekie od zgiełku, tłoku i hałasu jest najlepsze do obserwowania przyrody. Przypomnę tylko, że aby „upolować" jakiś wyjątkowy przyrodniczy "kąsek", musicie uzbroić się w ogrom cierpliwości i wykazać wręcz anielskim spokojem. Nie wolno wykonywać żadnych gwałtownych ruchów, głośno sie śmiać ani rozmawiać. O tym, że nie wolno śmiecić, ani dewastować już chyba nawet nie muszę wspominać. Na zakończenie dodam, że taki - intymny sposób obcowania z naturą - ma nieoceniony wpływ na człowieka. Pozwala zrelaksować się, wyciszyć, oderwać od rzeczywistości i łatwiej zrozumieć otaczający nas świat. Prawa rządzące naturą są bardzo racjonalne i wszystko, cokolwiek dzieje się w przyrodzie, dzieje się po coś.

Przypominam, że to Wy jesteście autorami *BEZKRWAWYCH ŁOWÓW*, więc niecierpliwie czekam na Wasze zdjęcia i teksty.

Do zobaczenia za miesiąc

Redaktor Opiekun

GALERIA PRAC ŚWIETLICA

GALERIA PRAC PAINT

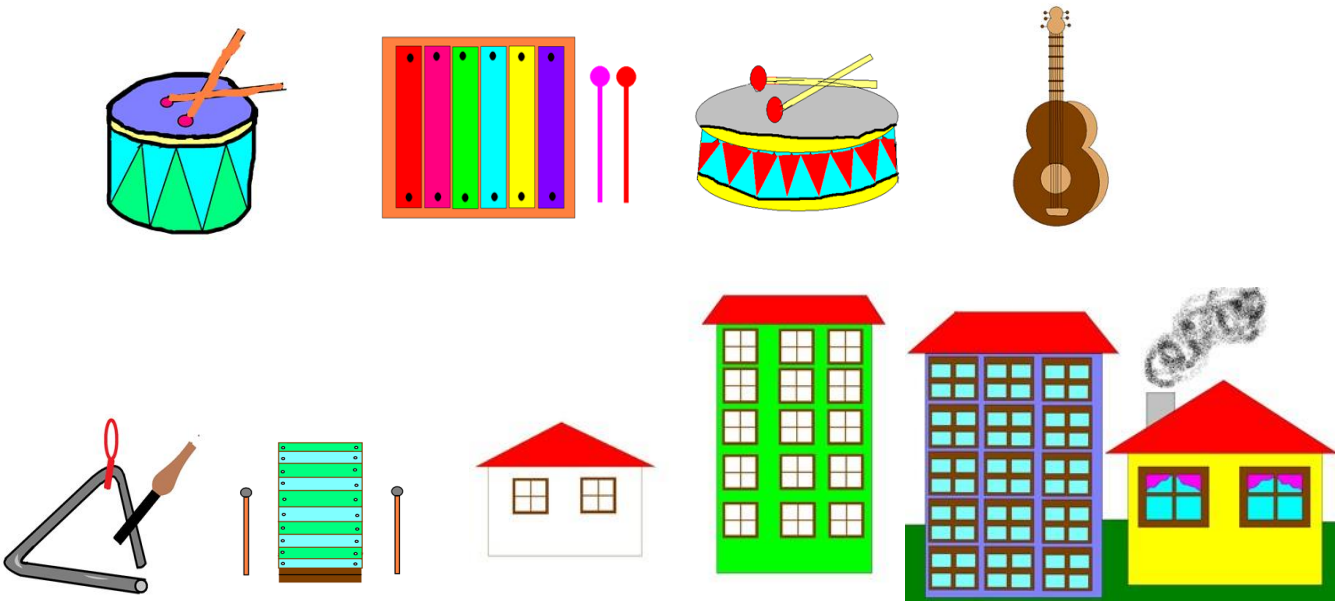

Redakcja poleca

Tym razem nie będę polecała żadnej konkretnej książki. Zaproszę Was za to do udziału w niezwykłym czytelniczym wydarzeniu, które właśnie z czytaniem jest bezpośrednio związane… . Mam na myśli bookcrossing, czyli - mówiąc po polsku - „uwalnianie książek”. To nic innego jak nieodpłatne i spontaniczne udostępnianie lub wymiana książek. Różne są sposoby uwalniania książek. Można, na przykład, odpowiednio oznakowane egzemplarze „gubić” w środkach masowego transportu. Jeśli podróżny znajdzie książkę z odpowiednim wpisem, być może nie przejdzie obok niej obojętnie, tylko ją przeczyta i udostępni dalej. Można ten projekt zaplanować w zamkniętej grupie - w obrębie szkoły, uczelni, osiedla. Wszystko zależy od możliwości i inwencji twórczej organizatora. Może to się również odbywać tak, jak robi to spora część bibliotek publicznych. W miejscu, gdzie przewija się dużo osób, bibliotekarze stawiają regał z książkami, które każdy przechodzeń może sobie zabrać - pod warunkiem, że książka nie trafi na półkę tylko do rąk kolejnego czytelnika. Fantastyczna inicjatywa, prawda?

Bibliotekarze z powiatu pabianickiego również postanowili włączyć się w światowy trend promocji czytelnictwa i zorganizować bookcrossing w naszym mięście. Projekt pod nazwą „Zaczytaj się w Pabianicach” odbędzie się 27 maja na placu przed Urzędem Miasta. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Redakcja